

Łazarzu, wynijdź!

„A usłyszawszy o zmartwychwstaniu, jedni się naśmiewali” – Dzieje Ap. 17:32.

Tak jak niektórzy słuchając przemówienia apostoła Pawła o zmartwychwstaniu naśmiewali się, tak zupełnie jest możliwe, że wielu śmieje się czytając te kazania. Jednak słowa Pana są pewne, że „będzie zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych”. Przecież sam Wielki Nauczyciel powiedział: „Wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Syna Człowieczego i pójdą ci, którzy dobrze czynili, na powstanie żywota (do doskonałości), a ci, którzy źle czynili, na powstanie sądu” (kryzysu, próby) – Jan 5:28; Dzieje Ap. 24:15.

Dla tych, którzy wierzą, że zmarli obecnie są bardziej żywi niż wtedy, kiedy żyli, nauka o zmartwychwstaniu, musi z konieczności być nierozsądna. Ktokolwiek zaś wierzy w zmartwychwstanie umarłych, musi z konieczności uważać, że ogólnie przyjęty pogląd, że człowiek jest żywy po śmierci, jest bardzo nierozsądny. Miejsca pośredniego tu nie ma. Człowiek albo jest umarły, gdy umrze, jak Biblia naucza i nie może mieć dalszej świadomości lub nadziei, przyjemności lub bóleści, dopóki nie będzie obudzony ze śmierci, lub też człowiek nie umiera wcale, kiedy się widzi, że umarł. Jest to teoria, z którą Pismo Św. prowadzi walkę. Jest ona mitologią. Cały pogański świat wyznaje dziś tę teorię. Nauka ta weszła do kościoła chrześcijańskiego w czwartym stuleciu, kiedy całe masy pogan były chrzczone i nazywane chrześcijanami, a którzy mieli mało znajomości „wiary raz świętym podanej” (Judy 3).

Zmartwychwstanie cudem godnym uwagi

Wiele zarzutów jest stawianych nauce zmartwychwstania. Twierdzi się, że nie byłoby możliwe dla Boga wskresić zmarłych, jeżeli ci rzeczywiście umarli. Mówi się też, że jeśli by wypełniły się słowa naszego Pana, że wszyscy, co są w grobach, wynijdą, to ziemia byłaby tak gęsto zaludniona, że ludzie, aby się pomieścić, musieliby w kilku warstwach stać jedni drugim na głowach. Mówi się również, że nie byłoby możliwym zaopatrzyć tak wielkie masy ludzi w pokarm i odzież. Nauka o zmartwychwstaniu jest przedstawiona jako przeciwna prawom natury.

Przyznajemy słuszność ostatniemu twierdzeniu. Zmartwychwstanie będzie czymś, czego człowiek jeszcze nie doświadczył. Tylko ci, którzy mają niechwiejącą wiarę w Stworzyciela i Jego obietnice, będą zdolni przyjąć tę naukę, która przyznaje Mu Boską moc, przewyższającą nasze wyobrażenia.

Pozwólcie nam wejrzeć w inne sprawy; wielu mądrych na publicznych stanowiskach jest w rzeczywistości nieuczonymi, chociaż nazywani są uczonymi. Oni często dochodzą do wniosków w zdumiewający sposób. Na przykład: wszyscy wiemy, jak niektórzy uczeni śmieją się z zapisków biblijnych i mówią, że ludzie żyją na ziemi miliony lat. Jeżeli poprosimy ich o dowody, dziwią się, że ich wszechświadomość jest kwestionowana. Odbijają kawałeczek skały, popatrzą na nią mądrze i mówią, że liczy ona wiele milionów lat. Ale powstaje nowa teoria geologiczna, która stwierdza, że wiele skał formowało się w ten sposób, jak w dzisiejszych dniach tworzą się bloki cementowe i wytwarzają się skały w przeciągu kilku dni.

Uznajmy Biblię za autorytet. Uwierźmy w to, co ona mówi, że człowiek był stworzony około sześć tysięcy lat temu. Zaobserwujmy stopniowo rozmnażanie się ludzkości. Rozsądne, umiarkowane obliczenie wszystkich ludzi żyjących od Adama aż dotąd wykaże około 20 tysięcy milionów. Obliczmy, ile stóp kwadratowych byłoby potrzeba, aby na leżącym umieścić tych ludzi w grobach. Następnie weźmy mapę, i obliczmy, ile kwadratowych stóp ma Stan Teksas (U.S.A.).

Dzielimy ilość stóp stanu przez ilość stóp potrzebnych na 1 człowieka leżącego w grobie i do czego dochodzimy? Dwa razy więcej tj. około 40 tys. milionów ludzi mogłoby być pochowanych w oddzielnych grobach w samym Stanie Texas.

Czy wzburzone biliony mogą być zaopatrzone?

Co do odzieży, pan Edison mówił nam, że wynalazki rozwijają się w takim tempie, że odzież w niedługim czasie wytwarzać się będzie bardzo tanio. „Mineralna wełna” jest pierwszym krokiem w tym kierunku. Sprzedaje się ją bardzo tanio, na Lony i niedługo wyrabiane będą z niej ubrania. Zapasy jej są niewyczerpane. Pismo Św. mówi, że za rządów Pana „ziemia wyda urodzaj swój” i „pustynia zakwitnie jako róża” itd. (Psalm 67:6; Izaj. 35:1).

Wiadomości nadchodzą z różnych stron o nowych gatunkach pszenicy i kukurydzy o wiele płodniejszych od tych, jakie dotąd ubywaliśmy. W dodatku, ostatnio ukazało się ogłoszenie o nowej metodzie magnetyzowania ziarna przed zasianiem, co pozwoli na zebranie co najmniej trzech zbiorów w roku w strefach umiarkowanych. Obecnie również jest czerpany azot z powietrza i używany do użyźniania jałowej gleby.



Możemy też być pewni, że Ten, który postarał się o doskonały ogród dla naszych rodziców, jest zupełnie zdolny, tak jak przyobiecał, uczynić z ziemi raj, w którym błogosławieństwa Pana będą zlane na całą ludzkość, a ziemia jako podnóżek Boży będzie uczyniona bardzo chwalebna.

Zapamiętajmy również, że Pismo Św. wyraźnie mówi, że rozmnażanie ludzkości jest zamierzone tylko w obecnym czasie i ci którzy będą uczestnikami zmartwychwstania „ani się żenić, ani za mąż wydawać nie będą”. Rozmnażanie się ludzkości jest tylko w celu dostatecznego wypełnienia globu ziemskiego. Jednak ponad to wszystko On Wielki Stworzyciel, którego plan wypełnia się w stworzeniu człowieka, jego odkupieniu i restytucji, zna koniec od początku i jest zupełnie zdolny wykonać to wszystko, co przyobiecał. W razie potrzeby, jak łatwo On mógłby obniżyć dno pewnej części oceanu i uczynić nowe kontynenty: Atlantycki, Pacyficzny i jeszcze o większej powierzchni niż są dotychczas.

Są tacy, którzy z powodu braku wiary we Wszechmocnego wolą próżne imaginacje ludzkiego umysłu od prawdziwych obietnic Stworzyciela. My podaliśmy tylko pewne sugestie pomocne wierze tych, którzy rzeczywiście szukają Boskiej mądrości, a którzy są w niebezpieczeństwie zboczenia przez tak zwaną fałszywą „wiedzę”.

„Zasnął z Ojcami”

Jest to w zupełnej zgodzie z obietnicą zmartwychwstania, co czytamy w Piśmie Św. że „Salomon zasnął z ojcami swymi”, podobnie jest wspomniane o dobrych i złych królach, prorokach, apostołach i innych. O świętym Szczepanie, pierwszym chrześcijańskim męczenniku, jest powiedziane, że „zasnął”. Św. Paweł mówi nam, że niektórzy będą i pozostaną aż do przyjścia Mesjasza i zaznacza: „Oto tajemnicę wam powiadam: nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy przemienieni będziemy” (1 Kor. 15:51). Jak również mówi nam, żebyśmy pocieszali naszych krewnych i przyjaciół, którym umarł ktoś bliski, że oni wszyscy „śpią w Jezusie”. Cały świat śpi w Jezusie w tym znaczeniu, że ich nadzieja zmartwychwstania – nadzieja wzbudzenia w poranku zmartwychwstania, jest oparta na dziele, którego Jezus dokonał jako Odkupiciel świata.

Nikt nie będzie prowadził sporu o to, że Pismo Św. mówi, iż umarli śpią. Lecz jest ważne i właściwe pytanie, na które każdy badacz Pisma Św. powinien być przygotowany, aby odpowiedzieć: Gdzie zmarli śpią, oczekując wzbudzenia? Na pewno nie w niebie, gdzie jest życie i szczęście. Na pewno nie w czyśccu, o którym nasi przyjaciele katolicy są przekonani, iż gdzieś istnieje. I na pewno nie w ognistym piekle, o którym mówią nam protestanci. Na pewno umarli śpią w biblijnym piekle – szeolu, hadesie, w grobie, w stanie

śmierci. Dlatego jest napisane: „Wiele tych, którzy śpią w prochu ziemi, ocucą się” (Dan. 12:2; Ezech. 37:12-14).

Posłuchajmy Mistrza. Marta, Maria i Łazarz z Betanii byli Jego szczególnymi przyjaciółmi. Łazarz zachorował, a siostry posłały wiadomość Panu: „Panie, oto ten, którego ty miłujesz, choruje”. Jezus nie przywiązywał jakby uwagi do tej sprawy, aż dopiero po trzecim dniu i wtedy rzekł do swych uczniów: „Łazarz, przyjaciel nasz, śpi”. Tedy odpowiedzieli uczniowie: „Panie, jeśliże śpi, będzie zdrów. Tedy im rzekł Jezus jawnie: „Łazarz umarł”. Następnie poszedł ze swymi uczniami do Betanii (Jan 11:11).

Siostry były bardzo niezadowolone. Nie myślały one o możliwości śmierci swego brata, ponieważ zupełnie wierzyły w moc Jezusa. Maria nie wyszła nawet na spotkanie swego drogiego przyjaciela – Pana, kiedy nadchodził. Spotkawszy Go Marta powiedziała: „Panie, gdybyś tu był, (gdybyś zaraz przyszedł, gdyśmy dały Ci znać), nie umarłby brat mój”. Jezus nie rozprawiał o śmierci Łazarza ani też mówił, iż on więcej jest żywy niż kiedykolwiek. On tylko przyobiecał, że brat jej znowu wstanie.

Marta odrzekła, że wie, iż Łazarz wstanie przy zmartwychwstaniu, w on ostateczny dzień. Jezus zapewnił ją, że On będzie tym, który wzbudzi umarłych, a będąc z nią, dał jej do zrozumienia, że ona mogłaby prosić obecnie, aby brat był wskrzeszony. Jednakże wiara Marty nie była zupełna. Kiedy Pan zapytał. „Gdzie-żeście go położyli?”, ona odrzekła, że było już za późno i już cuchnie, bo już jest cztery dni w grobie. Kiedy Jezus przyszedł do grobu Łazarza, On nie wywołał go z nieba ani z czyścca, ani z ognistego piekła, ale z grobu. I wyszedł ten, który był umarłym.

To cudowne zademonstrowanie swej władzy Pan objawił w nadziei, że odtąd Jego uczniowie będą mogli rozumieć, że w Nim spoczywa z Boskiego postanowienia moc zmartwychwstania, oraz że będzie zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych, że wszyscy co, są w grobach, usłyszą głos Jego i wyjdą. Klasa Kościoła do doskonałości życia na duchowym poziomie. Świat ludzkości wyjdzie z grobu niedoskonały, jak do niego poszedł i wszyscy będą mieć próbę, aby udowodnili, czy są godni, czy niegodni restytucji i wiecznego żywota w ziemskim raju.

W jakim ciele wychodzą

Św. Paweł prowadził wyobrażoną w umyśle dyskusję z wątpiącymi w zmartwychwstanie w jego czasie. On zadał im pytanie: „W jakim ciele wyjdą umarli?” Odpowiada, że jak każde nasienie, jakie jest zasiane, wydaje swój własny gatunek, tak będzie i w zmartwychwstaniu. Jaki jest zasiany gatunek nasienia w śmierci, takie-



go gatunku i rodzaju będzie zbiór zmartwychwstania. Apostoł dobitnie wykazuje, że cały świat ludzkości jest jednego gatunku nasienia – ludzkiego, a przeto w czasie zmartwychwstania, wszyscy wyjdą tak samo ludźmi. Praktycznie wyjdą w tym samym stanie, w jakim umarli (1 Kor. 15:35-41).

Przypuśćmy, że żyto reprezentuje gatunek ludzki, lecz moglibyśmy obmyślić specjalne zabiegi z pewną ilością ziarna żytniego, zamieniając je na pszenicę przed zasianiem, wtedy wiedzielibyśmy, że te zmienione ziarna wyrosną i rozwiną się nie jako żyto, ale pszenica. Tak ilustruje apostoł zmartwychwstanie Kościoła. Wszyscy pochodzą z pokolenia Adama, ale niektórzy, nieliczni – z ducha spłodzony Kościół – dostąpią zmiany natury z ziemskiej na niebieską. Niektórzy, czyli świat w całości, będą członkami ziemskiego Adama; inni, nieliczni, „maluczkie stadko”, będą członkami wtórego Adama – Niebieskiego Pana. Stopień, jakiego świat może oczekiwać, iż będzie wzbudzony i później podniesiony, będzie ziemskim stopniem, reprezentowanym w doskonałym Adamie.

Opis „pierwszego zmartwychwstania”

Nie było potrzeby, aby apostoł bardziej szczegółowo opisywał w tym czasie zmartwychwstanie ludzkości, ale było bardzo właściwe, że on dał Kościołowi bardziej dokładne wyjaśnienie Boskiego postanowienia, od-

noszącego się do zmartwychwstania Oblubienicy. Wyjaśniając to, ap. Paweł mówi: „Takci będzie i powstanie umarłych. Bywa wsiane ciało w skazitelności, a będzie wzbudzone w nieskazitelności, bywa wsiane w niesławie a będzie wzbudzone w sławie, bywa wsiane w słabości, a będzie wzbudzone w mocy, bywa wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowe. Takci też napisane: Stał się pierwszy Adam w duszę żywą, lecz wtóry Adam w ducha ożywającego” (1 Kor. 15:42-52).

Zmartwychwstanie Kościoła jest nazwane „zmartwychwstaniem do żywota”, ponieważ ci, którzy go dostąpią, będą momentalnie i zupełnie podniesieni ze stanu śmierci. Świat przeciwnie, nie zmartwychwstanie do żywota, ale wyjdzie częściowo martwy, podobnie jak obecnie. Powstanie, czyli wzbudzenie, oznaczać będzie dla nich jedynie początek ich zmartwychwstania, ich „anastasis”. W Boskim postanowieniu przeznaczone jest tysiąc lat rządów Mesjasza dla ich zmartwychwstania – stopniowego podnoszenia do ludzkiej doskonałości. Doświadczenia Królestwa Mesjaszowego będą pomocne i wykażą, czy ludzie mają być ukarani, czy nagrodzeni. Tylko rozmyślni i dobrowolni przestępcy będą zniszczeni we wtórej śmierci.

Russell Charles Taze
R-
„Straż”